GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Ner. 63. — 28. maja 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Paweł baron de Wernhardt, feldmarszał-lejtnant i dowodzący jenerał w Ziemi Siedmiogrodzkiéj, został właścicielem opróżnionego pułku lekkiéj jazdy hrabi Alberti N. 3. — Fryderyk de Bretschneider, feldmarszał-lejtnant i dywizyjoner, został dowódzcą twierdzy w Piacenza. — Ludwik de Collin, pułkownik z pułku piechoty barona Wacquant N. 62, został dowódzcą pułku. — Posunięci zostali na pułkowników podpułkownicy: August hrabia de Segur, podpułkownik c. k. gwardyi przybocznéj trabantów i przełożony gabinetu N. Cesarza Jegomości, na swojéj posadzie; Jérzy Bürger, z pułku piechoty barona Bertoletti N. 15; Franciszek Horak, z gradyskańskiego pogranicznego pułku piechoty N. 8; Karol Roth, z pogranicznego pułku piech. Wałachów illiryjskich N. 13 i Rudolf Luxetich de Lichtenfels, z piérwszego pogranicznego pułku piechoty Szeklerów N. 14, wszyscy w pułku. Alexy Petress, z broodzkiego pogranicznego pułku piechoty N. 7, w niemiecko-banackim pułku piechoty N. 12; Konrad Sonnemanns de Dreyreiss, z likańskiego pogranicznego pułku piechoty N. 1, przy drugim banalskim pogranicznym pułku piechoty N. 11; Felix Stregen i Antoni Haggenmüller, z korpusu inżynierów, w korpusie; wreszcie Franciszek Bolza, dowódzca korpusu saperów, na swojéj posadzie. — Podpułkownikami zostało 16 majorów, a majorami 14 kapitanów.

Pensyjonowanymi zostali: feldmarszał-lejtnant Paweł baron de Csollich; jenerałowie majorowie: Józef Warlich de Bubna, Jan baron Nageldinger de Traunwehre i Karol baron Bittner de Bittenthal; pułkownik Jakób Wikadovich, z pułku piechoty barona Wacquant N. 62; podpułkownik Antoni Lenkey de Lenke i Zadorfalva, z pułku huzarów Cesarza N. 1, z charakterem pułkownika i dodatkiem do pensyi. Z resztą pensyjonowano 2 majorów i 7 kapitanów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Courier donosi, że w ogłoszeniu o składzie nowego ministeryjum (umieszczoném także w piśmie naszém) dwa podania były fałszywe. P. Miranda nie został ministrem skarbu, lecz ministrem sprawiedliwości; ministeryjum morskie otrzymał p. Mouzinho de Albuquerque; p. Agujar wymieniony w dawniejszém ogłoszeniu ministrem sprawiedliwości, wcale się w nowym gabinecie nie znajduje.

Hiszpanija.

Podług nowéj przedłożonéj kortezom ustawy wyborczéj, każda prowincyja ma z 50,000 dusz wybrać jednego deputowanego; wyspy Kuba, Porto-Rico i Filipińskie dostaną razem 17. deputowanych. Z przewyżki 25,000 dusz także jeden deputowany obrany będzie. Ażeby być wyborcą, potrzeba miéć 25 lat, i należéć do najwięcéj płacących podatku, a zwłaszcza w takim względzie, ażeby na jednego deputowanego najwięcéj 150 podatkujących wypadało. Adwokaci, sędziowie, lékarze, chirurdzy, aptékarze, artyści, uczeni i t. p. mogą być wszakże, nie należąc nawet do najwięcéj podatkujących, przypuszczeni do prawa wyboru; podobnież urzędnicy, jeżli w Madrycie pobierają płacy 24,000, a na prowincyi 12,000 realów; oficerowie tak lądowego jakoteż morskiego wojska, gwardyi narodowéj i t. p. jeżli 250 realów podatku płacą. Kto na hańiebną karę skazanym został, nie może być wyborcą. Listy wyborcze corocznie w lipcu ogłaszanemi będą; wyborcy mogą zaprojektować wykréślenie osób, nie mających prawnych zdolności. Prowincyje w sposobie najwygodniejszym dla wyborców na obwody wyborcze podzielone zostaną; każdy wyborca głosować będzie w stołeczném mieście obwodu; wybory będą publiczne. Do zostania deputowanym potrzeba być Hiszpanem stanu świeckiego, miéć lat 25, być ojcem familii, posiadać 6000 realów rocznego dochodu, lub płacić 500 realów rocznego podatku.

Allgemeine Zeitung zawiéra następujące wiadomości od korespondenta swojego z Madrytu z d. 30. kwietnia, 1go i 2go maja: »Madryt dnia 30. kwietnia. Oficer przybyły dnia wczorajszego od armii północnéj, przywiózł rządowi tę smutną wiadomość, że na część armii odwodowéj z wielką przewagą uderzyli karliści dnia 25. pod Balmasedą i że ją zupełnie pobili. Wojsko królowéj utraciło

800 ludzi w zabitych, rannych i jeńcach; sam jeden piękny pułk grenadyjerów gwardyi liczy 100 zabitych, między którymi 13 oficerów; jenerał Espeleta został także ranionym. Rząd jeszcze wypadku tego nie ogłosił. Dla dania pomocy armii odwodowéj, dnia 26. wyruszyło z Wittoryi 19 batalijonów i 4 szwadrony, lecz te dnia 27. doszły tylko do Murgui, i nie wiadomo tutaj jeszcze, czy przyszło do nowéj potyczki. Dnia 25. weszła do Wittoryi dywizyja Portugalczyków, złożona ze czterech batalijonów piechoty, pułku jazdy i bateryi, gdzie najpochlebniéj od jenerałów Cordowy, Zarca del Valle i Espartera przyjętą została. O postępowaniu jenerała Cordowy nadejść miały nader dziwne doniesienia, wynikłe może z tego małego zaufania, jakie w nim pokłada naczelnie dowodzący posiłkową legiją angielską. Słychać, że jenerał Cordowa bardzo częstą miéwa styczność z główną kwaterą nieprzyjacielską, i że pretendent ofiarował mu nawet naczelne dowództwo. Lecz byłoby to rzeczą zawczesną już teraz te wieści ogłaszać za prawdziwe wypadki. — Pomoc dana od floty angielskiéj, rozciąga się dotąd na wszystkie brzegi Hiszpanii. Gubernator Tortozy donosi pod dniem 14: »Wczoraj w San Carlos (przy wypływie »rzéki Ebro) zarzucił bryg angielski kotwicę, któ»rego dowódzca ofiarował mi broń, amunicyję, lu»dzi i działa. Zamiarem brygu tego jest, tam, »gdzie potrzeba, transportować wojsko nasze i »strzédz brzegów.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 9. maja, bil reformy municypalności irlandzkich dostał się do wydziału, gdzie zaraz lord Lyndhurst, skoro piérwszą klauzulę odczytano, rozporządzającą zniesienie wszystkich tyczących się municypalności w Irlandyi ustaw, a zatém zniesienie samych municypalności w ich teraźniejszéj formie, wniósł kilka poprawek do reszty klauzul, opartych na téj zasadzie, że wszelkie dotąd municypalnościom przynależne prawa na koronę z pewnemi modyfikacyjami przeniesione być mają. Nadaremnie raz jeszcze lord Melbourne, margrabia Clanricarde i lord kanclérz usiłowali partyję torysów odwieść od jéj postanowienia. Wszystkie te usiłowania były bezowocne; większością 54 głosów (107 przeciw 53) oświadczono się przeciw ministrom i za przyjęciem zasad, zawartych w poprawkach lorda Lyndhurst. Potém następne klauzule bilu przyjęto pojedyńczo w sposobie, w jakim poprawionemi zostały. Klauzule 11. i 12. całkiem wykréślono; lecz gdy lord Lyndhurst zrobił wniosek, ażeby 22. klauzula, zawiérająca postanowienia o organizacyi projektowanych nowych municypalności, również wykréśloną została, opiérał się wnioskowi temu należący do partyi tak zwanych konserwacyjnych whigów książę Richmond i żądał, ażeby przynajmniéj w większych miastach irlandzkich zatrzymano municypalności. Sprzeczność ta spowodowała do dłuższych rozpraw, z których powtórnie korzystając ministrowie, chcieli przynajmniéj częściowo zasadę bilu utrzymać. Ale i te usiłowania nie udały im się; 98 głosami przeciw 45 wyrzeczono wykréślenie 22. klauzuli. Potém resztę klauzul bez oporu przyjęto i bil w składzie poprawionym na nowo do wydziału odesłano. Lord Holland protestował przeciw postępowaniu opozycyi, oświadczywszy, że ustawa nie powinna właśnie zawiérać rzeczy przeciwnéj temu, co w napisie zapowiada.

Panujący książę Sasko-Koburgsko-Gothajski z synami swoimi spodziewany był dnia 15. b. m. w odwiedziny u księżnéj Kent.

W niedzielę dnia 8. maja, w kościele St. Jérzego w Londynie, wyszły zapowiedzi księcia Kapui z miss Penelopą Smith. (Gdy rzeczonemu księciu odmówiono pozwolenia wejścia wprost w śluby małżeńskie bez ogłaszania zapowiedzi, użył tego ostatniego sposobu do dopięcia swojego zamiaru.)

Major (burmistrz) Liverpoolu zezwolił na zwołanie publicznego zgromadzenia, by uchwalić petycyję do króla pod względem losu, jakiego bil reformy municypalności irlandzkich doznał w izbie wyższéj. Lecz *Liverpool-Standard* donosi, że zgromadzenie to było bardzo burzliwe i zakończyło się odrzuceniem mocyj, projektowanych przez reformistów.

Dnia 7. maja wydano dla Kilkenny nowy okólnik wyborczy, celem obrania w miejsce pana Sullivan, który występuje z parlamentu, innego doń członka. Sądzą, że p. Sullivan dla tego wystąpił z parlamentu, ażeby panu O'Conellowi ułatwić sposobność zostania powtórnie obranym, lękają się bowiem, ażeby wyrok dublińskiéj komisyi wyborczéj nie wypadł przeciw niemu.

Między styczniem a kwietniem było w Anglii i Walii w obiegu pieniędzy papiérowych z banków prywatnych za 8,353,894 f. s., a akcyj bankowych za 3,994,025 f. s.

Do Greenock przybyły dwie osoby, które się mieniły prawnémi i z prostéj linii idącémi potomkami Stuartów. Mnóstwo górali zbiegało się do nich, wierząc ich wyrazom. Z Greenock popłynęły do Londonderry.

W Spithead spodziewają się z Tulonu floty francuzkiéj, złożonéj z 7. okrętów linijowych i 5. fregat, a z Texel holenderskiéj eskadry admirała Ziervogel. Obie te floty mają odbywać tylko zwyczajne letnie ćwiczenia.

Najmniéj 169 nowych towarzystw zawiązało się w roku zeszłym w Londynie, między temi 41 towarzystw gorniczych, a 85 pod względem kolei żelaznych. Kapitał pod względem towarzystw gorniczych wynosi 2,894,000 funt., a pod względem kolei żelaznych 34,000,000 funt. sterl., w ogóle 56,845,000 funt. ster.

Francyja.

Moniteur zawiéra dwa królewskie rozporządzenia z dnia 20. kwietnia, z których piérwsze oznacza formalności, jakie na przyszłość przy uwalnianiu niewolników z osad francuzkich przestrzeganemi być mają; drugie rozporządzenie obwieszcza, że na przyszłość każdy mieszkaniec z osad, który niewolnika jakiéjbądź płci zamierza wziąć z sobą do Francyi, powinien przyjazd swój poprzedzić oświadczeniem usamowolnienia tegoż niewolnika, przepisaném w art. 1. rozporządzenia z dnia 12go lipca roku 1832. Niewolnik bez takiego nawet oświadczenia przywieziony do Francyi, zaraz po swojém wylądowaniu na brzegi tego kraju, wstępuje we wszystkie prawa wolnego człowieka. Wszyscy niewolnicy nieusamowolnieni dotąd przepisanym ustawą sposobem, a którzy przebywają obecnie na stałym lądzie Francyi, stają się uczestnikami wyż-wzmiankowanego dobrodziejstwa.

Na posiedzeniu izby parów dnia 10. maja przedłożył minister handlu dwie ustawy cłowe, przyjęte przez izbę deputowanych. Dla przyśpieszenia prac jednę tylko komisyję do zbadania obu ustaw mianowano. W dalszym ciągu posiedzenia odczytano kilka raportów o wnioskach do ustaw.

Izba deputowanych obradowała daléj dnia 10. maja nad uregulowaniem rachunków za rok 1833. Uwaga pana Luneau pod względem pretensyi krajowéj 3 1/2 milij. do listy cywilnéj, dała powód prezydentowi do przypomnienia, jak ważną byłoby rzeczą dla dobrego porządku finansowego, uregulowanie rachunków najwięcéj w rok poźniéj przedsiębrać, ponieważ po upływie dłuższego czasu kontrola nader trudną się staje. P. Dupin wyraził życzenie, iżby zdanie sprawy z rachunków za rok 1834 jeszcze przed końcem tegorocznych posiedzeń przedłożoném być mogło, a to, ażeby izba zaraz po zagajeniu następnych posiedzeń tą sprawą zajmować się mogła. Izba jednomyślnie zgodziła się na to życzenie, Przedłożony wniosek przyjęto potém 226 głosami przeciw 242 głosom.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 11go maja zdawano sprawę z próśb. Z tych jednę od braci Diedesheim z Hegenheim, w departamencie górnego Renu, w któréj ciż, ponieważ kanton bazylejski wyłącza wszystkich wyznawców religii izraelskiéj, żądają środków odwetu przeciw wszystkim bawiącym we Francyi Szwajcarom, odesłano do prezydenta rady ministrów.

Postanowieniem królewskiém z dnia 5go maja mianowany zostaje kontr-admirał Hugon, naczelnie dowodzącym eskadrą obserwacyjną, połączoną na morzu Śródziemném. — P. de Rabaudy, kapitan okrętu linijowego, mianowany został dowódzcą okrętu linijowego *Triton* i dywizyi okrętowéj na stanowisku morskiém w Lewancie. — Dywizyja ta należy do eskadry obserwacyjnéj i zostaje pod rozkazami barona Hugon. — Postanowieniem król. z dnia 11. maja p. Deloffre, kapitan okrętu linijowego, mianowany zostaje dowódzcą okrętu linijowego *Jena.* — Kontr-admirał baron Hugon, naczelnie dowodzący eskadrą obserwacyjną na morzu Śródziemném, zatknie banderę swoję na pokładzie tego okrętu linijowego.

Niemcy.

Podług wiadomości z Frankfortu z d. 14go maja, przybyli tamże: biskup Leonu w towarzystwie swojego kapelana i baron de Los Valles (p. Auguet de Saint-Sylvain.)

Prussy.

Gazeta pruska stanu donosi z Berlina pod d. 15. maja: »Onegdaj byli książęta Orleański i Nemours, na objedzie u królewica Wilhelma, syna króla jegomości pruskiego. Ciż wieczorem zaszczycili obecnością swoją teatr opery, gdzie balet p. Taglioni »*Silfida*« był dawany. Po przedstawieniu scenicznem udali się królewice ichmość francuzcy na wieczerzę do królewica Albrechta. Wczoraj była zabawa tańcująca w królewskim zamku Charlottenburg, po skończeniu której królewicowie ichmość pokazali się na czas krótki w królewskim teatrze zamkowym, niezmiernie licznéj publiczności. Dzisiaj jest wielki objad u królewica następcy tronu pruskiego.

Kraków.

Towarzystwo naukowe z Jagiellońskim uniwersytetem złączone, obchodząc uroczyście wiekopomne w krajowych dziejach przeniesienie akademii z miasta Kazimierza do gmachów w saméj stolicy naukom poświęconych, odprawiło na d. 24. m. i r. b. o godz. 11. przed południem w sali Jagiellońską zwanéj posiedzenie publiczne, w czasie którego p. Felix Słotwiński, profesor prawa rzymskiego, po stosownem do tak pamiętnéj okoliczności zagajeniu, odczytał rozprawę: »O celniejszych ustawach wskazujących prawa i obowiązki wzajemne między dziedzicami i włościanami na terytoryjum w. m. Krakowa.« (*G. K*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia 20. maja.* —

Jenerał-adjutant Pankratiew, gubernator wojenny miasta Warszawy, otrzymawszy udzielo-

ny sobie urlop na 4 miesiące, w celu udania się za granicę dla poratowania zdrowia, zdał czynności zastępczo powierzone mu przez księcia feldmarszałka, tyczące się władzy namiestnika Królestwa Polskiego, dyrektorowi głównemu, prezydującemu w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, jenerał-lejtnantowi Gołowin. Co się zaś tycze przedmiotów należących do obowiązków gubernatora wojennego, z tych załatwianie interesów, jako naczelnika wojennego województwa Mazowieckiego, przyjął na siebie jenerał-adjutant Rautenstrauch; część policyjną i paszportową jenerał Gołowin, a część wojskowa poruczona została komendantowi miasta, jenerał-majorowi Tuczek.

Uroczyste objęcie dyjecezyi Płockiéj przez jks. Franciszka a Paulo Pawłowskiego, odbędzie się w Zielone świątki; spodziewany jest z tego powodu zjazd liczny w Płocku, dokąd i z Warszawy wyjeżdzają znakomite osoby.

D. 16. b. m. w tutejszéj stolicy wydarzyła się nadzwyczajna osobliwość. Karlica ledwo 20 cali wysoka, Teofila Lewandowska, pokazywana przez kilka tygodni, została matką syna! Wieczorem o godzinie w pół do siódméj wykonaną została operacyja, zwana cięcie cesarskie (*Sectio Caesarea*). Téj operacyi dopełnił doktor Flamm, akuszer miasta, w obec i przy asystencyi kilkunastu tutejszych lekarzy. Dziecko, płci męzkiéj, jest żywe i zwyczajnéj wielkości, waży bowiem do 6 i ćwierć funtów. Operacyja odbyła się w ciągu kilku minut i matka znosiła ją z zadziwiającą cierpliwością. Dnia 19go b. m. o godz. 11téj przed południem umarła ta karlica, mając lat 26. Była ona rodem z Lubelskiego, Izraelitka; zwiedziła wiele miast zagranicznych; dla pozostałéj sieroty niezostawiła żadnego majątku. (*D.P.* i *K.W.*)

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 1. (13.) *maja.* —

Minister oświecenia rozesłał okólnik (6. lut.) do kuratorów naukowych okręgów, z zaleceniem, aby ludzie nie będący wolnego stanu, mogący, na mocy monarszego postanowienia z d.19.sierp. 1827, brać nauki w szkołach powiatowych, nie byli dopuszczani do słuchania kursów dodatkowych, które na mocy ogólnéj ustawy mogą być w tych szkołach otwierane.

Postanowieniem tegoż ministra (22. lut.) potwierdzony został etat drukarni uniwersytetu Św. Włodzimiérza, wynoszący 6010 r. ass.; (29. lut.) dozwolone założenie przy tymże uniwersytecie kaplicy dla urzędników i uczniów rzymsko-katolickiego wyznania.

Liczba szkolnych zakładów nowo otworzonych za panowania cesarza Mikołaja wynosi 366. — W téj liczbie instytut główny pedagogiczny w Petersburgu, uniwersytet Św. Włodzimiérza w Kijowie, gymnaziów 14, pensyj szlacheckich przy gymnazyjach 11, szkoła praktyczna gospodarstwa wiejskiego pod Dorpatem, kurs nauki leśnictwa przy gymnazium Mitawskiém, szkoła nauczycieli tatarskich przy gymnazium w Symferopolu, szkół powiatowych 84, pensyja szlachecka przy szkole w Nowogródku, seminarium nauczycieli parafijalnych w Witebsku, pensyja żeńska utrzymywana ze wsparciem od skarbu przez panią Sawicz w Mohylewie, instytut głuchoniemych w Wilnie, szkół parafijalnych i szkół wstępnych przy szkołach powiatowych 248.

Rozgłoszona przez niektóre dzienniki wieść o zapadnieniu miasta Pekina, skutkiem trzęsienia ziemi, zdaje się być bezzasadną. Listy otrzymane z téj stolicy tu w Petersburgu, datowane w styczniu bieżącego roku, nie zawiérają żadnéj wzmianki ani o pomienionéj klęsce, ani o niczém takiém, coby mogło dać powód do podobnéj pogłoski. (*T. P.*)

Grecyja.

Najnowsze doniesienia z Aten potwierdzają, że rozruchy szczęśliwie utłumione zostały, rozbójnicy wyszli do Thessalii, powstańcy do Albanii, lub bądź się rozprószyli, bądź się poddali. Wszyscy starzy żołniérze z wojny o niepodległość, ze wszech stron na wezwanie królewskie stawili się do broni, nawet niektórzy kapitanowie rozbójników i powstańców przeszli z wojskiem swojém na stronę królewską i z wielką odwagą walczyli przeciw swoim dawnym towarzyszom. Także kapitanowie wielkie mający znaczenie, jak n. p. Hadszi Petros z krewnymi swoimi i wszystkimi towarzyszami broni stawili się pod chorągwie królewskie. Skutek zdarzenia tego był tak wielki, że się już więcéj scen podobnych, jakie były na granicy Akarnanii, lękać nie należy.

Egipt.

Gazeta Salzburska umieściła następujący list c. k. przełożonego nad górnictwem pana Józefa Russeger, pisany z Kairu dnia 28. marca. *) »Już mija 8 dni, jak tu przybyłem. Podróż po Nilu nadzwyczajnie miałem przyjemną, w Kairze tak mię przyjęto, że ani lepszego ani świetniejszego nie życzyłbym sobie przyjęcia. Nieszczęściem wice-król nie jest tutaj obecnym, przeto dopiéro późniéj będę miał zaszczyt widzenie jego osoby. Wszelako zostawił on rozkaz, aby, gdy przybędę, przyjęto mię ze wszyst-

*) Ob. nr. 59. Gazety naszéj.

kiemi honorami, i opatrzono we wszystkie wygody. — Miejsce wice-króla zastępuje Habib Efendi, gubernator Kairu. Pierwszą wizytę jemu oddałem. Posłał po mnie swoje konie. Cały orszak takim postępował porządkiem: Przodem jechał na koniu jańczar konzulatu, daléj dwaj moi służący, jeden z moich tłumaczów, dwóch austryjackich urzędników górniczych dodanych do mojéj osoby w węgierskich mundurach, z najcieńszego czarnego sukna z haftem srebrnym, w którymto stroju obaj ci młodzieńcy pięknie się wydawali; po nich jechali: konzula ustryjacki ze mną, mój pomocnik i piérwszy tłumacz, lekarz i urzędnik górniczy; w końcu prości górnicy, ostatni ciż w węgierskich, a inni w austryjackich mundurach, wszyscy na koniach. Tak przeciągaliśmy przez ulice Kairu do twierdzy, która na zachodniéj spadzistości Mokattamu wznosi się w kształcie zamku. Konzul i ja, zsiedliśmy z koni na terasie pałacowym, i udaliśmy się przez sale posłuchalne, środkiem szeregu Turków, Arabów i Murzynów do gubernatora, który powstawszy, zbliżył się kilkoma kroki do mnie, i prosił, abym usiadł obok niego. Natychmiast podano nam fajki i kawę, i zaczęliśmy o naszych rozmawiać interesach. Podróż moja tak jest ułożoną, iż na przyszły tydzień powracam do Alexandryi; z tamtąd morzem puszczę się do Jaffy w Syryi, z Alexandryi do Jerozolimy, gdzie w połowie maja stanąć zamyślam; dalej zwiedzę Bairuth, Damaszk, Aleppo, i Adanę, gdzie do września lub października zabawię; z tamtąd morzem powrócę znowu do Jaffy, i przez Arabiję skalistą, Synaj, i pustynię, dostanę się do Kairu. — Zimę (teraz mamy tu 28° i 29° ciepła podług Reaumura w cenin) przepędzę w górnym Egipcie, i podług wszelkiego podobieństwa w styczniu zapuszczę się w głąb Afryki; z końcem kwietnia znowu stanę w Kairze, objadę Azyję mniejszą, i mam nadzieję, że w jesieni na rok przyszły puszczę się z powrotem do Europy. Zdrowie ciągle mi sprzyja, prowadzę życie czynne i bardzo przyjemne. Onegdaj zwiedziłem piramidy w Gezech. i około 10 godz. rano stałem na najwyższym onych szczycie, gdzie wychyliliśmy butelkę prawdziwego reńskiego wina, za zdrowie naszéj ojczyzny i kochanych osób. Jutro wyjadę do Abus-Abel, pojutrze do Sakaary i do piramid memfickich i t. d. Przed kilkoma dniami byłem na górze Mokattam, w pobliżu Kairu. Ten dzień nigdy nie wyjdzie z méj pamięci. U stóp naszych widzieliśmy leżące Kairo ze swemi minaretami i palmowemi sady, mogące się nazwać, w całém znaczeniu tego wyrazu, stolicą cesarzów. Po prawéj stronie rościąga się arabska, po lewéj libijska nieprzejrzana pustynia, a wzdłuż brzegów nilowych, najżyźniejszy kraj na świecie.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Uwagi nad artykułem: Porównanie chodowania jedwabnic z chodowaniem owiec elektoralnych.

(Z Tygodnika rolniczo-techn., wychodzącego w Warszawie pod redakcyją J. N. Kurowskiego. *)

Z prawdziwém zadowoleniem czytałem w Tygodniku rolniczo-technologicznym Nrze 17 poró-

*) Nie podpada wątpliwości, że co pod względem gospodarstwa wiejskiego i krajowego przemysłu za użyteczne dla Królestwa Polskiego uznaném zostało, to samo i do naszego kraju da się zastosować, ponieważ i u nas to samo klima i te same własności miejscowe zachodzą. Z tego względu nie wahaliśmy się powtórzyć w piśmie naszém niniejszego artykułu pana Wolickiego, tyle ważnego i użytecznego w swojéj treści. Nie raz już była mowa o jedwabnictwie w pismach polskich, i u nas w Galicyi nie jednę już w tym względzie uczyniono próbę, nie w jedném miejscu zajęto się pielęgnowaniem morw i chodowaniem jedwabników, ale to wszystko na tak małą skalę, że to raczéj zabawką, jak rzeczą ku użytkowi zmierzającą nazwaćby można, przeto zwrócenie uwagi na tę gałęź przemysłu, nie powinno być czytelnikom naszego pisma obojętne. Zgadzamy się z szanownym autorem, że w kraju naszym jedwabnictwo dałoby się z dobrym skutkiem zaprowadzić i wywarłoby wpływ pomyślny na całe nasze wiejskie gospodarstwo, a w ogóle na dóbry byt klasy rolniczej naszej ludności, lecz jak we wszystkich nowych, jeszcze powszechnym zwyczajem nie zaleconych przedsięwzięciach i tu potrzeba zachęty, nauki, potrzeba przykładu, nie mniéj zapomogi na piérwsze wydatki, dla przekonania mniej oświeconych, a te od posiadaczy dóbr ziemskich, tak nader korzystnie, szczególnie dla ich włościan, dane być mogą. Lecz doświadczenie nauczyło, że podobne usiłowania, wymagające udzielenia drugim potrzebnéj do projektowanych zamiarów nauki i koniecznych do ich uskutecznienia funduszów, dotąd najlepiéj za pomocą stowarzyszeń udawały i urzeczywistniały się, przeto pod względem rzeczonéj gałęzi przemysłu robiémy obywateli uważnymi na myśl tę, a może ona spowoduje kogo z dobrze myślących, że korzystając z obecnego czasu kontraktowego, przy liczniejszym zjeździe obywateli, poda projekt i przyprowadzi do skutku podobne stowarzyszenie się, na co uzyskawszy drogą prawną pozwolenie, tym sposobem, za pomocą subskrypcyi, potrafi ułatwić i rozprzestrzenić w kraju naszym dla jednych naukę o kulturze morw i chodowaniu jedwabników, pismami popularnie rzecz wykładającemi, dla drugich nabycie flanc morwowych i nasienia jedwabników. Owoż powtarzamy, że téj nowéj gałęzi przemysłu wyglądamy od gorliwości obywateli naszych, którym dobry byt i pomyślność kraju naszego nie są obojętne.

Przyp. Red. Gaz. Lwow.

wnanie korzyści z chodowania jedwabnic, a owiec cienko-wełnistych wypływających. .

To całe wyrachowanie jest oparte na prawdzie, a gospodarstwo tego rodzaju (jedwabnictwo) starannie prowadzone, nierównie jeszcze większe wyda zyski, aniżeli w porównaniu są okazane.

Na poparcie zdania mego pozwalam sobie tylko kilka uczynić uwag.

Na utrzymanie 500 owiec potrzebna jest liczba morgów pastwiska 90, kiedy na chodowanie morw i jedwabnic, przewyższający zysk przynoszących, aniżeli mieć można z 50 owiec, tylko potrzeba morgów 20, jeżeli na 12 łokci w kwadrat morwy będą sadzone, co jest za obszernie. Różnica więc powierzchni ziemi jest 74 morgów. Dodać jeszcze wypada, że morwy sadzić można w miedzach i w innych dziś odłogiem leżących miejscach, a nawet na piaskach, których wywiewy tym sposobem można wstrzymać. Nadto, rozmnożenie wielkiéj ilości morw z czasem nastręczy opał, tak już trudny u nas w wielu okolicach.

O ile jest mniejsze ryzyko, mniejszy kapitał na budowle i inne nakłady w jedwabnictwie od tych, jakie się w owczarstwie czynią, jaśnie to autor porównania okazał. Dodać tu jeszcze wypada, że na przypadek wymarcia jedwabnic (co przecież rzadko się zdarza) liście z morw pomnożą żywność dla owiec.

Te wszystkie niezaprzeczone prawdy, zgłębione na miejscu we Włoszech i południowéj Francyi, a nadewszystko przekonanie, że klimat nasz ani dla morw, ani dla jedwabnic szkodliwym nie jest, były mi powodem do założenia jeszcze w r. 1829 znacznéj plantacyi morw we wsi Kwaśniowie, obwodzie olkuskim, a obok i fabryki zdolnéj wyrabiać jedwab krajowy i że w onym czasie umieściłem w Kuryjerze Warszawskim artykuł o jedwabnictwie. Nigdy nie wątpiłem, iż skoro ziomkowie przekonają się naocznie o łatwości zaprowadzenia tego przemysłu i o wielkich z niego korzyściach, rozprzestrzeni on się po całym kraju, i tak autorom różnych sprawdzeń o jedwabnictwie, ogłoszonych w Tygodniku rolniczo-techn., jakoteż p. Birner, który w roku zeszłym okazał w ogrodzie botanicznym w Warszawie każdemu, co chciał widzieć, jak łatwo w klimacie naszym prawie w otwartém powietrzu można chodować jedwabnice, należy się wdzięczność.

Jeżeli pewną miałem nadzieję, że ta gałęź przemysłu zakwitnie u nas, tém żywiéj pragnąłem przyspieszenia téj epoki, że w niéj upatrywałem możność polepszenia bytu włościan, a tém samém i pomyślności ogólnéj.

Przekonanie, jak niezmierną stratą dla kraju są pańszczyzny, było już od dawna powodem do namyślania się nad sposobami, zamiany robocizn na czynsze. Przyprowadzenie tak chwalebnego celu do skutku w kraju rolniczym, którego płody co raz mniejszy znajdują odbyt za granicą, zdawało mi się niepodobném.

Otóż właśnie chodowanie jedwabnie może nastręczyć każdéj rodzinie włościańskiéj sposób łatwy nie tylko do opłacenia podatków rządowych, ale i czynszu z gruntów — w zamian za robociznę.

Niezaprzeczonym tego dowodem są Włochy i południowa Francyja, gdzie dobry byt włościan stanowi chodowanie jedwabnie. Cóż bowiem łatwiejszego dla włościan mających dzieci, jak ta gałęź przemysłu rozwijająca się w maju i czerwcu, gdzie mają czas wolny od innych zatrudnień rolniczych?

Żeby jednak dojść do tego, trzeba trudności i przesądy łamać, trzeba, aby właściciele dóbr bezpłatnie udzielali włościanom flanc morwowych i rozmaitemi sposobami zachęcali do ich rozmnażania i pielęgnowania. Bez takiéj dążności panów, w Księztwie Nassauskiém, Wirtembergii i innych nie byłoby tam włościan, posiadających czasem kilka kroć sto tysięcy szczepów.

Jak raz pożywienie dla jedwabnie będzie zapewnione, z łatwością chodowanie onych przyjdzie.

Pewien jestem, że w instytucie agronomicznym będą i téj gałęzi przemysłu praktycznie nauczać, że liczni obywatele dadzą przykład do naśladowania, a raz popęd dany jedwabnictwu, upowszechni ono z niewyrachowanemi dla kraju korzyściami łatwiéj, niżeli się to dziś nie jednemu wydaje.

Przekonać o tém powinny zaprowadzone fabryki bez porównania trudniejsze, bo nauki głębokiéj i kapitałów większych wymagające, jakiemi są sukienne, maszyn, przędzalń lnianych i bawełnianych, oraz tylu innych od lat dopiéro kilkunastu istniejących u nas. Dla tego każda chwila stracona w sianiu morw białych, wszędzie jest nie do odżałowania, i ktokolwiek z właścicieli ziemskich nie starałby się wszelkiemi siłami korzystać z czasu, zasłużyłby na sprawiedliwe wyrzuty następnych.

Konstanty Wolicki. *(D. P.)*

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 22. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.